

Gianluca Petrachi udzielił przed meczem z Juventusem krótkiego wywiadu dla *Sky Sport*, w którym zdradził też mały szczegół dotyczący mercato, który potwierdza doniesienia *Il Tempo* ze środka tygodnia o pozyskaniu młodego gracza do środka pomocy.

Historycznie, Roma traci punkty z zespołami na papierze słabszymi, jak walczyacie z tym problemem?

- Nie jest łatwo, trzeba wejść do podświadomości piłkarzy. Pracą klubu i trenera jest rozmawianie z piłkarzami i uświadomienie im jak ważna jest mentalność. Piłkarze być może rozumieją to po tym jak tracą punkty. Jednak nie jest łatwo, gdyż mówimy o młodych piłkarzach. Mentalność to to co musimy rozwijać.

Kalinic rozczarował?

- W Rzymie spala się wszystko i wszystkich. Zagrały tylko sto minut odkąd przybył i nie dlatego, że jest do niczego, ale dlatego, że był kontuzjowany. Jego forma rośnie i według mnie możemy zobaczyć w Romie innego Kalinica.

Na rozgrzewce widzieliśmy coś w rodzaju minigierki...

- Staramy się zrobić po trosze to co stanie się na boisku, by przyspieszyć rozegranie piłki. W futbolu Fonseci jest mało "suchej" pracy bez piłki.

Czego możemy spodziewać się po mercato?

- Coś zrobimy, jest jasnym, że aktualnie mamy jednego pomocnika mniej, gdyż na początku ideą było granie Pellegrinim bardziej z tyłu. Możliwe, że do środka pola wejdzie młody pomocnik, ale musi to być coś, co dobrze ocenimy. Staramy się pozyskać chłopaka, który gra w pierwszym składzie swojej drużyny, choć nie mogę podać nazwiska. Musi być już gotowy do gry. Pozyskanie go w styczniu będzie bardzo trudne, ale próbujemy, gdyż pracując z nami przez 5-6 miesięcy, może się stać naszym pomocnikiem przyszłości.

Gra w Serie A?

- Z pewnością. Lubię być jednak konspiracyjny i nie podawać nazwisk.

Autor: abruzzo